

Saługa, Bronisław

"Szturm Kenigsberga", całość zestawił K. H. Miedwiediew, Kaliningrad 1966 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 424-425

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

trudnych dni, pokazując różnorodne konflikty, które towarzyszyły tworzeniu się nowego społeczeństwa w Olsztyńskim i likwidowaniu różnorodnych skutków wojny. W tej części wspomnień często stosowany kronikarski styl, zwięzła relacja, podawanie nadmiernie wielu drobnych faktów, nazwisk, nie wyszło książce na dobre, która straciła charakter subiektywnych wspomnień, nabierając form sprawozdawczych. Należy jeszcze wyrazić żal za przypadkowy dobór ilustracji. W całości ostatnia książka Zientary-Malewskiej wzbudziła na pewno szerokie zainteresowanie i przyczyniła się do spopularyzowania tradycji polskich na ziemiach północnych.

Wojciech Wrzesiński

SZTURM KENIGSBERGA, Kaliningradskoje Kniznoje Izdatielstwo, Kaliningrad 1966, ss. 253+53 fotografie, 3 szkice sytuacyjne w tekście. Całość zestawili K.H. Miedwiediew, wyd. 2.

Drugie wydanie książki w porównaniu z poprzednim (1959) jest wzbogacone o wypowiedź marszałka Związku Radzieckiego, A.M. Wasilewskiego, który po śmierci generała armii I.D. Czerniachowskiego w okolicach Pieniężna, od 20 lutego 1945 r. dowodził wojskami III Białoruskiego Frontu, a po dniu 24 lutego także wojskami wchodzącymi w skład I Frontu Przybałtyckiego.

Kilkunastostronicowa rozprawa A.M. Wasilewskiego stanowi dla historyka, jak i dla każdego, kto interesuje się historią, najwartościowszą część książki. Zawarta w niej analiza operacji wschodniopruskiej, zgromadzone dane liczbowe oraz chronologia wydarzeń w jasny i syntetyczny sposób zapoznają czytelnika z założeniami taktycznymi dowództwa Armii Czerwonej, poczynając od przygotowań do wielkiej ofensywy w końcu 1944 r., aż po dzień 25 kwietnia 1945 r., kiedy to padła Piława — ostatni punkt oporu hitlerowców na terenie Prus Wschodnich.

Zasadniczym celem operacji wschodniopruskiej, jak czytamy w wypowiedzi marszałka Wasilewskiego, było odcięcie głównych części niemieckiej armii „Centr” od pozostałych sił nieprzyjacielskich, rozczłonkowanie tych sił i zniszczenie po zepchnięciu ku morzu. Pomyślna realizacja tego zamiaru likwidowała równocześnie niebezpieczeństwo uderzenia przez hitlerowców z flanki na główne siły Armii Czerwonej działającej na szlaku berlińskim.

Sukcesy w Prusach Wschodnich, poza znaczeniem strategicznym, miały także poważne znaczenie moralne. Niepowodzenia niemieckie w tym rejonie wywierały bowiem ujemny wpływ na postawę niemieckich żołnierzy i sztabów, na cały dalszy przebieg działań wojennych w 1945 r.

Na początku operacji II i III Białoruski Front dysponował czterema ogólnowojskowymi, jedną czołgową oraz dwiema armiami powietrznymi. Poza tym w skład zgrupowania, które przeznaczone było do zniszczenia sił niemieckich w Prusach Wschodnich wchodziło część czołgowych, zmechanizowanych i kawaleryjskich korpusów. Ogółem liczebność sił radzieckich w tym rejonie wynosiła 1 670 tysięcy żołnierzy, którzy byli uzbrojeni w 28 360 dział i miotaczy min, około 3 300 czołgów i dział samobieżnych oraz 3 000 samolotów. Na odcinku wschodniopruskim i w północnej części Polski wojska Armii Czerwonej w 1945 r. przewyższały przeciwnika w sile ludzkiej 2,8, w artylerii 3,4, w czołgach 4,7, a w samolotach 5,8 razy.

Mimo tej zdecydowanej przewagi, mimo poprawnie skonstruowanego planu operacji, boje na terenie Prus Wschodnich były długotrwałe i odznaczały się wyjątkową zaciętością. Wynikało to z determinacji wroga oraz stąd, że niemiecka obrona działała na obszarze, który od dziesiątków lat był fortyfiko-

wany, przy czym umocnienia były połączone w jednolity system i poważnie rozbudowane w ostatnich latach.

Mimo że książka omawia przede wszystkim sprawy związane ze zdobyciem Królewca, jak i obszarów wchodzących dziś w skład obwodu kalinińskiego, w wypowiedzi marszałka Wasilewskiego oraz w artykułach innych specjalistów wojskowych czytelnik olsztyński znajdzie sporo materiałów dotyczących przebiegu działań wojennych na terytoriach, które wchodziły w skład państwa polskiego i znajdują się w granicach województwa olsztyńskiego.

Poza wypowiedziami dowódców kierujących walkami w Prusach Wschodnich, książka *Szturm Kenigsberga* zawiera wspomnienia osób niżej postawionych w hierarchii wojskowej, jak również relacje reporterów przedrukowane z frontowych gazet. Podawali oni na gorąco to, co własnymi oczyma widzieli w Prusach Wschodnich podczas toczących się działań wojennych.

Osobny dział omawianego wydawnictwa stanowią rozrzucone w tekście, lecz wyraźnie graficznie wyodrębnione dokumenty w postaci rozkazów głównego dowództwa Armii Czerwonej i komunikatów radzieckiego Biura Informacyjnego.

Opublikowane fotografie, dziś, po dwóch dziesiątkach lat, ułatwiają wczucie się w atmosferę i patos tamtych dni. Wypada zapisać na plus redaktorom książki, że sięgnęli do zdjęć niezbyt efektownych, lecz posiadających przede wszystkim wartość dokumentu. Tego rodzaju fotografie chyba w sposób najsugestywniejszy mówią o tym, co się działo wówczas na tych terenach.

Bronisław Sałuda

Tu jest mój dom. Pamiętniki z ziem zachodnich i północnych. Wstęp Józefa Chałasińskiego. Wyboru dokonali i przygotowali do druku: Józef Chałasiński, Bronisław Gołębowski, Eugenia Łysiova i Franciszek Jakubczak, Warszawa 1965, ss. 702.

W 1961 r. Związek Młodzieży Wiejskiej przy współudziale Polskiej Akademii Nauk i Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ogłosił konkurs na pamiętniki młodego pokolenia wsi Polski Ludowej. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie. Napłynęło 5475 pamiętników, w tym 223 z województwa olsztyńskiego. Opracowaniu tego bogatego plonu patronował Komitet Badań nad Kulturą Współczesną Polskiej Akademii Nauk, zaś Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza podjęła się wydania 6 tomów z pamiętnikami. Dotychczas ogłoszono trzy tomy. Drugi z nich poświęcono pamiętnikom z ziem zachodnich i północnych. Tom podzielono na dwie części: 1. Formowanie się nowego społeczeństwa; 2. Młode pokolenie. Zbiór poprzedza obszerny wstęp, a właściwie krytyczne studium prof. dra J. Chałasińskiego. Wstęp stawia przed sobą podwójne zadanie. Z jednej strony charakteryzuje materiał pamiętnikarski i to nie tylko zamieszczony w omawianym tomie, ale związany tematycznie, chociaż opublikowany w innych wydawnictwach. Z drugiej, chcąc przybliżyć czytelnikowi procesy poruszane przez pamiętnikarzy, autor starał się scharakteryzować główne procesy ludnościowe na ziemiach zachodnich i północnych przede wszystkim w pierwszych latach po wyzwoleniu. Tak więc wstęp jest pierwszą w literaturze polskiej tak wyczerpującą charakterystyką materiału pamiętnikarskiego, poświęconego problematyce wsi ziem zachodnich i północnych.